

Wydanie wieczorne.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń 10. marca.

(P.) Przed kilkoma dniami doniósł korespondent „Czasu“ z Wiednia lakonicznie, że p. Hohenwarth zapytany w pewnym kole jak się zapatruje na kwestję ruską, miał odpowiedzieć: „Nie znam żadnej kwestji ruskiej.“ — I mnie także wiadomem było to charakterystyczne powiedzenie hr. Hohenwartha. Pomimo to wstrzymałem się z doniesieniem, bo obawiałem się, by kwestja ruska, którą przynajmniej w sejmie dało się na chwilę uspić, na nowo się nie obudziła i nie rozpoczęła się akcja tak szkodliwa rozwojowi krajowemu. Obawy moje były na szczęście niezasadnione, gdyż słowami temi nie powiedział p. Hohenwarth nic nowego i nie opuścił ani na chwilę stanowiska przez poprzedników jego w kwestji ruskiej przestrzegającego. Poinformowawszy się dobrze w kołach naszej delegacji, która nsiłowała kwestję tę zbadać, dowiedziałem się o okolicznościach, w jakich pan Hohenwarth te słowa wyrzekł, że dzisiejszy minister prezydent, mając i tak w programie swym na pierwszym planie przełożenie punktu ciężkości akcji parlamentarnej z Rady państwa do sejmów krajowych, i wykluczenia stąd wszelkich kwestyi, któreby się mogły stać kością niezgody, i paraliżować tym sposobem działalność Rady, chciał temi słowami powiedzieć, że zdaniem jego kwestja ruska powinna i nadal pozostać kwestją domową, i że jakkolwiek postanowił uwzględnić wszelkie uzasadnione życzenia narodowościowe, pomimo to jest przekonania, że dla rozwoju całości monarchii będzie korzystniej, jeżeli Rusini życzenia swoje i prawa w sejmie i wobec władz krajowych galicyjskich bronić będą.

Obiegające tu pogłoski, jakoby arcyksiążę Karol Ludwik miał być namiestnikiem w Galicji, są zupełnie bez podstawy. W tych dniach odbyła się recepcja u byłego prezydenta ministrów, Alfreda hr. Potockiego. Obecni byli arcyksiążęta Wilhelm, Albrecht i Ludwik Wiktor. Z tego możecie wnosić, jak mile widzianym jest hrabia Potocki u dworu.

Dzisiejsza *N. fr. Presse* zastanawia się nad stanowiskiem, jakie hr. Beust wobec dzisiejszego ministerstwa zajmować może. Czyż autor znanej nam dobrze pokorniejszej noty do hr. Bismarka, może zasiadać przy jednym stole z tymi, którzy nie pozwalają nawet Niemcom wypić po kilkanaście kufłów piwa i pohałasować na cześć wielkiego zwycięstwa? Jak trudnem będzie do uwierzenia, to mimo to muszę wam donieść, że hr. Beust zgadza się w zupełności z postępowaniem hr. Hohenwartha. Wprawdzie okazało się, że wszelkie telegramy i korespondencje, któremi dzienniki wiedeńskie były zasypywane, pochodziły od dwóch słuchaczy praw, którzy zamiast chodzić na kolegia, trudnili się polityką.

Wiedeń 10. marca.

P. Wysadzony z izby wydział kolejowy przyjął na ostatniem swem posiedzeniu wniosek dotyczący gwarancji rządowej, linij kolejowych Beskid-Stryj-Lwów i Stryj-Stanisławów i uchwalił dla linii Lwów-Beskid-Stryj 5% gwarancję, mianowicie na milę złr. 41.500, na całą przestrzeń 20 milową zatem złr. 830.000—dla linii Stryj-Stanisławów, również 5% gwarancję na milę złr. 43.500, co wynosi na całą przestrzeń 13·7 milową złr.

595.950. W cyfrach tych mieści się już i kwota amortyzacyjna.

Na temże samem posiedzeniu wydział kolejowy przeszedł do porządku dziennego nad wnioskiem, by wrazie rozbicia się projektu budowy kolei naddniestrzańskiej, linie tę oddać innemu konsorcjum i takową wyposażyć gwarancją rządową.

Tę uchwałę spowodował głównie reprezentant rządowy, który opierając się na pewnych danych urzędowych, zbił wszelkie zarzuty koncesjonariuszom kolei naddniestrzańskiej robione i przekonał wnioskodawców, że urzeczywistnieniu się projektu tego nie na przeszkodzie nie stoi. Również udowodnił komisarz rządowy datami statystycznymi i obliczeniami urzędowymi, że kolej naddniestrzańska się dobrze rentować będzie i z tego powodu gwarancji rządowej nie potrzebuje.

Z innej strony dowiadujemy się, że w tym miesiącu już ma się towarzystwo kolei naddniestrzańskiej ukonstytuować.

Zapytacie się mnie, co się dzieje w kole. Odpowiem wam krótko: zgoła nic, kompletna stagnacja. Na ostatniem posiedzeniu w niedzielę przedsięwzięto wybory do komisji. Wiadomo wam zapewne, że Niemcy, jeżeli się zdecydują do której komisji wybrać Polaka, to są już o tyle wyrozumiali, że głosują na tego, którego koło polskie im wskaże.

Kwestje ważniejsze nie zajmują dziś naszej delegacji, a zle języki powiadają nawet, że w sprawach ważniejszych za większą część delegacji myśli p. Grocholski. Nie wierzę temu i sądzę raczej, że przyczynia się do tego najwięcej bierność ministerstwa i stanowisko wyczekujące większości niemieckiej. Zapowiedziane bowiem przez ministerstwo przedłożenia rządowe nie zostały jeszcze do izby wniesione, niema więc i kwestyj specjalnych, w którychby się zmanifestowała opinia koła i delegacja zdecydować się musiała, czy za, czy przeciw ministerstwu. Wotum koła oddane w kwestji przyzwolenia ministerstwu podatków nie było jeszcze dla ministerstwa wotum ufności, gdyż mowcy nasi bardzo dobitnie wyłuszczyli natenczas powody, dla których koło głosowało za przyzwoleniem. Po wodem najważniejszym był wzgląd na potrzeby monarchii jako takiej. Wszakże i p. Giskrze delegacja nasza w tym samym wypadku nie odmówiła swego głosu.

Paryż 1. marca.

(P. Z.) Wedle życzenia waszego wziąłem się dziś do opisu oblężenia Paryża i udziału w nim Polaków, niedługo takowy otrzymacie.

Emigracja w czasie oblężenia pracowała dosyć, ale oblężenie ciężkie na niej wycisnęło piętno; wygłodzeni, wychudzeni i osłabieni mrają teraz strasznie.

Do zmarłych w ostatnim czasie należą i Leon Zienkiewicz, Kazim. Tomkiewicz b. redaktor *Demokraty*, Staniszewski, Fr. Grzymała, p. Winklerowa. Sławny lekarz chorób kobiecych, b. docent paryskiej akademii medycznej Raciborski, Skowroński, Michał Dobrowolski, Korpuszko (student medycyny). Zaczny Stanisław Janowski, jeneralny kasjer skarbu królestwa Polskiego, przed 1863 r. i wielu innych. Jenerał Wysocki mocuje się ze śmiercią...

Obecnie emigracja krząta się około przeprowadzenia organizacji ogółu. W sprawie tej między innymi, biorą udział Ruprecht, Kwiatkowski Józef, Wł. Zajmojski, Rusz-

czewski, Antoni Rydzewski, Siwiński, Janowski Józef, Elżanowski i inni.

Ostatnie wiadomości.

Więść, iż hr. Alfred Potocki ma zostać w miejsce hr. Beusta kanclerzem państwa, utrzymuje się dotąd w Wiedniu. Hrabia Potocki jeszcze w piątek miał wyjechać do Łańcuta. Już rzeczy były spakowane, gdy nagle wstrzymał swój wyjazd, a mówią, iż z powodu ofiarowanego mu kanclerstwa i ministerstwa spraw zagranicznych.

Odczytawszy uważnie przebieg procesu prasowego Sommerfelda, redaktora *Ökonomisty* przeciw redaktorom *Volkswirtschaftliche Presse*, widzimy, iż Sommerfeld nie dowodził świadkami, że to co zarzucał hr. Beustowi było prawdziwem, lecz że miał od innych osób informacje, którym wierzyć mógł. Te osoby jednak (baron Somaruga) wcale nie dowiodły, iż informacje te były prawdziwe. W procesie całym nie okazało się nic takiego coby istotny dowód przeciw hr. Beustowi stanowiło, chociaż z drugiej strony nie usunięto przeciwdowodami podejrzeń, które nasuwały się z powodu zeznań świadków.

Vaterland donosi: „Rozpoczęły się konferencje między hr. Hohenwarthem a niektórymi znakomitszymi członkami partji konserwatywnej właścicieli większych w Czechach.“

Na zaproszenie dr. Koppa, zebrało się przedwczoraj w sobotę w jakiejś restauracji kilkudziesięciu Niemców-prusofilów, i zjedli kolacją na cześć zwycięstw niemieckich. Na tem skończyły się tryumfy pruskie w stolicy Austrii.

Cała landwera pruska w połowej służbie i na garnizonach ma być rozpuszczoną. Rozkazy już wydane.

Przy wypadku, jaki spotkał niemiecki pociąg z rannymi pod Puteaux, zginąć miało wedle najnowszych wiadomości, więcej jak 50 Niemców. Niemcy podejrzewają, iż to namiętnie sprowadzili francuscy urzędnicy kolejowi to zderzenie się tego pociągu saskiego z francuskim pociągiem ciężarowym. Hr. Bismark grozi najsurowszemi represaljami, jeżeliby to się sprawdziło.

Norddeutsche Allg. Ztg. donosi: Wydano rozkazy, aby podczas obecnej fazy okupacji Francji przez wojska niemieckie od dolnej Sekwany, gdzie zostaje pierwsza armja (Goeben), inne armie ciągle przypierały jedna do drugiej aż do Dijonu, gdzie armia południowa (Manteuffel) zamknąć ma linję. Należący do armji południowej 14 korpus armii będzie rozwiązany, a natomiast dodany jej będzie 5 korpus (Kirchbach, poznański). Centrum okupacji stanowiąc ma armia Mezy i 3 armja, do której u ujścia Auby do Sekwany przyłączyć się ma 2 armja.

W sobotę rozpoczęło się przenoszenie ministerjalnych biur francuzkich z Bordeaux do Paryża. Thiers przytywa tam dziś. Poselstwa zagraniczne powracają także w tych dniach do Paryża.

La Cloche donosi, że Rochefort umarł. Berlińska *Post* otrzymała 7 b. m. wiadomość, że w tym dniu przybył tam zwyciężym pociągiem pasażerskim Napoleon i odjechał do Anglii.

Około 40,000 ludzi z gwardji narodowej z prowincji wywieziono już z Paryża.

W Paryżu ma panować teraz spokojniejsze usposobienie niż przed kilku dniami.

